

Boże zaproszenie

Na zaproszenie Pana Boga przyszliśmy na ten świat, jak na wielką ucztę. Na uczcie chrzcielnej otrzymaliśmy białą szatę dziecka Bożego, zostaliśmy przyobleczeni w Chrystusa. Bóg, nasz najlepszy Ojciec urządza dla nas wielką ucztę, gdy się nawracamy, jak Jego marnotrawny



syn. Ubiera nas w najlepszą szatę, daje pierścień na rękę, i sandały na nogi, na nową drogę. Zaprasza nas na ucztę eucharystyczną i karmi najbardziej pożywnym Chlebem.

Być może nie należymy do tych, którzy odrzucają Boże zaproszenie, ale zbyt często je lekceważymy, zbyt często z niego nie korzystamy, wymawiając się na różne sposoby. Zbyt często z niego rezygnujemy, bo nie chcemy być zbyt święci, zbyt pobożni.

I tak żyjemy w tym świecie jak u siebie w domu, który sobie budujemy na własny obraz i podobieństwo, daleko od Boga. Myślimy, że wszystko się nam należy, nie potrzebujemy żadnego zaproszenia, dobrze się czujemy w naszych czterech ścianach, śledzący telewizyjne wiadomości, raz dobre, raz gorsze, zależnie od stacji.

A Pan Bóg zaprasza nas do innej rzeczywistości, innego świata, zaprasza nas do życia ze Sobą. Objawia nam dobrą nowinę, lepszą od najlepszych wiadomości telewizyjnych, obiecuje nam dobra, których nie zobaczymy w kłamliwych reklamach. Zaprasza nas do życia w głębokiej więzi z osobami Trójcy.

[prob.]